

Minister spraw zagranicznych WRL

Frigyes Puja

zakończy dziś wizytę w Polsce

Dzisiaj zakończy przyjacielską wizytę w Polsce minister spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej — FRIGYES PUJA. Węgierski gość przyjęty zostanie przez szefów polskich przedstawicieli polskiego życia politycznego i państwowego. W siedzibie MSZ nastąpi podpisanie polsko-węgierskiej umowy o współpracy kulturalnej i naukowej.

Wczoraj, na warszawskim lotnisku F. Puja powitał minister spraw zagranicznych, Emil Wojtaszek, który przyjął węgierskiego gościa. Następnie odbyły się polsko-węgierskie rozmowy plenarne, którym przewodniczyli obaj ministrowie spraw zagranicznych. W toku rozmów wysoko oceniono dotychczasowy rozwój stosunków między obu krajami oraz omawiano możliwości dalszego ich rozszerzenia. Tematem rozmów była również sytuacja międzynarodowa i dalsze działania obu krajów na rzecz pokoju, odprężenia i współpracy międzynarodowej.

Wczoraj min. Wojtaszek pojeździł obiadem w Jabłonie min. Puja i towarzyszące mu osoby. W czasie spotkania obaj ministrowie wygłosili przemówienia, w których podkreślili jednoznacznie stanowiska we wszystkich zasadniczych sprawach cechujących współdziałanie Polski i Węgier oraz zasadnicze znaczenie, jakie dla rozwoju naszej współpracy mają spotkania Edwarda Gierka i Janosa Kadara. Mówcy zaakcentowali konse-

kwentne działania wspólnoty socjalistycznej dla utrzymania dialogu politycznego Wschodu i Zachodu, procesu odprężenia, powstrzymania wyścigu zbrojeń i likwidacji konfrontacji militarnej w Europie.

Ze świata

W DRUGIM dniu swej oficjalnej wizyty w RFN, prezydent Francji — Valery Giscard d'Estaing, odbył rozmowy z ministrem spraw zagranicznych RFN — Hansem Dietrichem Genscherem. Tematem była kwestia jedności Europy zachodniej i jej stosunki z ZSRR.

Z RÓŻNYCH jednostek wojska i policji irańskiej zwolniono przeszło 130 kobiet, które nie podporządkowały się dekretowi, nakazującym



Olimpijska sztafeta biegnie już na terytorium Związku Radzieckiego. CAF — telefoto

wszystkim kobietom irańskim noszenie w miejscach publicznych tylko szat muzułmańskich.

1.500 ŻOŁNIERZY somalijskich, udających koczowniców, usiłowało wtargnąć na terytorium Etiopii poprzez Kenię. Siły bezpieczeństwa Etiopii zmusiły ich do odwrotu.

PRZYWÓDCY rywalizujących ze sobą libańskich partii prawicowych rozpoczęli rozmowy mające na celu położenie kresu zaciętym walkom o kontrolę nad chrześcijańskimi sektorami Bejrutu.

Czy sztuczna krew zrewolucjonizuje transfuzje?

Dr Ryoichi Naito, prezes firmy Green Cross Corp. of Japan, jest wynalazcą „sztucznej krwi”. Ciecz ta o nazwie Fluosol-da posiada tak dużą zawartość tlenu, że podana w ramach transfuzji pacjentom skutecznie zastępuje namioty i maski tlenowe. Zespołowi dr Naito udało się ostatnio zwiększyć zawartość tlenu w Fluosolu-da z 20 do 35 proc. Przyspieszy to zda-

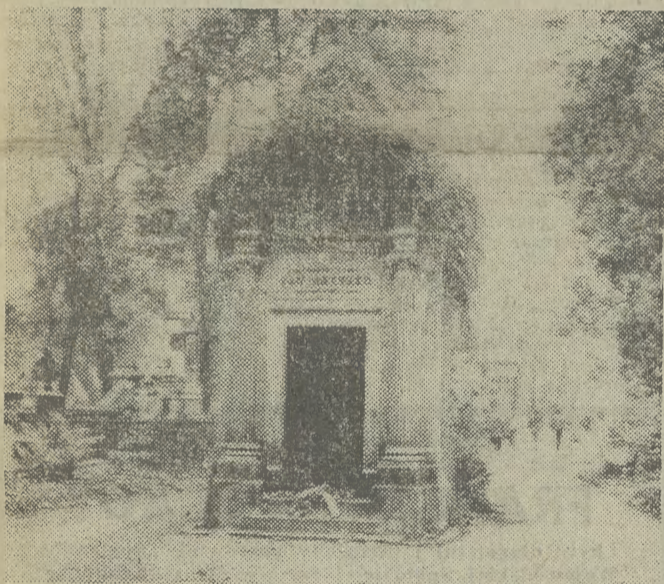
niem naukowca japońskiego proces zatwierdzenia nowego leku przez kompetentne władze w USA i Japonii.

Fluosol-da może być stosowany w przypadkach, kiedy pacjenci z przyczyn religijnych odmawiają przyjęcia w transfuzji krwi drugiego człowieka oraz jako substancja wytwarzana sztucznie; jest też tańsza, łatwiejsza w przechowywaniu od naturalnej krwi. Można wręcz wyprodukować jej nieograniczoną ilość. Sposób stosowania Fluosolu-da jest bardzo prosty — do krwiobiegu chorego wprowadza się przy naglej transfuzji sztuczna krew w ilości 10—20 proc. całkowitej objętości krwi lub ok. 20 mililitrów na każdy kilogram wagi ciała.

Jak dotąd amerykańska administracja ds. żywności i leków wydała tylko 7 pozwoleń na zastosowanie Fluosolu-da w przypadkach niemożności zastosowania zwykłej transfuzji z powodu wyznania religijnego pacjentów. W Japonii takich przypadków było 170. Substancja ta pozostaje w organizmie chorego tylko przez pewien czas, bowiem organizm sam zastępuje ją nowo wytworzoną krwią i lek ten nie jest więcej potrzebny. Większość leku już po 2 godzinach jest wydalana z krwią. W tym czasie organizm przyswaja zawarty w Fluosolu-da tlen. Duże zainteresowanie wzbudziła sztuczna krew w kręgach wojskowych.

Zgony noworodków

LIZBONA W największym szpitalu położniczym w Lizbonie, w wyniku tajemniczej choroby, zmarło 25 niemowląt. Od grudnia ub.r. zanotowano ok. 400 zachorowań na tę chorobę.



Fot. JADWIGA RUBIS

Tak niewiele trzeba zrobić...

Grobowiec Jana Matejki nadal czeka na odnowę

Jana Matejkę lubi i ceni większość Polaków. Wydawać by się mogło, że szczególnie przywiązani być do niego powinni krakowianie. To przecież jego miasto, tu tworzył wspaniałe dzieła, tu kierował u schyłku ub. wieku uczelnia plastyczna.

Okazuje się, przywiązani jesteśmy do autora „Batorego pod Pskowem”, „Hoidu Pruskiego” czy „Bitwy pod Grunwaldem” tylko w myślach. Oto na cmentarzu Rakowickim, wśród wielu grobów ludzi zasłużonych dla naszego miasta, stoi na środku alei grobowiec Jana Matejki. Niestety, grobowiec w stanie opłakanym, bo od lat kilkadziesiąt nikt się o niego nie troszczy.

A przecież dług, jaki niewątpliwie zaciągnęło społeczeń-

stwo polskie wobec Jana Matejki powinno się spłacać i poprzez troskę o miejsce wiecznego spoczynku wielkiego malarza. Od paru lat próbował zainteresować sprawą odnowy grobowca instytucje krakowskie wnik mistrza Matejki. Na próżno. Ciągłe trudności, brak możliwości. Akademia Sztuk Pięknych, której rektorem był niegdyś Matejko, a której patronem jest dzisiaj, nie zrobiła dotąd — mimo obietnic — nic, aby zabezpieczyć choćby grobowiec przed dalszym niszczeniem. I co się tu dziwić, że inne instytucje wymigiwały się od remontu.

Do roboty zabrały się chętnie PKZ-y, ale wstępna ekspertyza opracowana na zlecenie Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa wykazała, że koszt przedsięwzięcia byłby bardzo wysoki — w granicach pół miliona. W rzeczywistości remont grobowca nie jest sprawą skomplikowaną. Trzeba tu przede wszystkim wykonać izolacje fundamentów, remont dachu, naprawę rynien i przerdzewiających drzwi, ściany otynkować.

Są to wszystkie prace, które mogłyby wykonać np. uczniowie ze szkół budowlanych pracujący latem w Hufcach Pracy,

SKOZK obiecuje pomoc w materiałach, Zarząd Rewaloryzacji być może pomógłby finansowo. Potrzebny jest zatem ktoś, kto zorganizuje brygadę remontową — chętnie widzielibyśmy w niej krakowskich rzemieślników.

W roli głównego rewaloryzatora grobowca Matejki widzielibyśmy Akademię Sztuk Pięknych. Może wreszcie skończy się obietnice, a zacznie konkretne działanie? Grobowiec Matejki stoi w miejscu widocznym. Każdy, obojętnie Polak czy obcokrajowiec, przechodząc powinien widzieć, że o wielkich Polakach pamiętamy. (ag)

DLA STAREGO KRAKOWA

Pomiędzy władzami m. Krakowa oraz dwoma krakowskimi uczelniami wyższymi zawarte zostały umowy, istotne dla dzieła odnowy zabytków Krakowa. Akademia Wychowania Fizycznego zobowiązała się opracować dwa tematy badawcze dotyczące rewaloryzacji i ukształtowania krajobrazu w powiązaniu z ochroną środowiska oraz społecznych i ekonomicznych warunkowań procesów rewalor-

yzacyjnych, natomiast Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Chemicznych opracuje metodologię usuwania ze środowiska toksycznych soli metali ciężkich, zawartych w odpadach produkcyjnych oraz matematyczną metodę a także program na elektronicznych maszynach cyfrowych w celu określenia wydajności źródeł emisji i ich zanieczyszczeń występujących na terenie Krakowa.

Cena 1 zł

echo



KRAKOWA

ROK XXXIV PISMO POPOLUDNIOWE Nr 149 (10704)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, środa 9 lipca 1980 r.

Jak lepiej wykorzystać czas pracy w budownictwie?

200 nie przepracowanych godzin rocznie to stanowczo za dużo!

Zadaniem o szczególnej wadze jest w budownictwie lepsze wykorzystanie czasu pracy. Z analizy wynika, że przeciętny czas nie przepracowany (nie licząc urlopów) przez jednego pracownika wynosił w roku 190—200 godzin, a więc około miesiąca. Wśród przyczyn te-

go stanu rzeczy są zjawiska nie zawsze zależne od zatrudnionych — takie jak zła organizacja pracy, awarie maszyn czy braki zaopatrzeniowe. Ale nie przestrzegana jest również dyscyplina rozpoczęcia i końca pracy, przedłużane są nadmiernie przerwy na posiłki. W szczególnie rażących przypadkach straty z tych powodów sięgają nawet 2 godzin dziennie.

Budownictwo charakteryzuje się także największą nieusprawiedliwioną absencją. Znaczna część załóg to chłopcy-robotnicy codziennie dojeżdżający do pracy. Największe nasilenie absencji występuje w grupie robotników młodych — do 25 roku życia a największa koncentracja tego zjawiska w II i III kwartale roku — a więc w okresie nasilonych prac w rolnictwie. Nie uzasadnione opuszczenie pracy, nieprzepracowanie dyscypliny ograniczają potencjalne możliwości wzrostu wydajności i wielkości produkcji. Absencja dezorganizuje pracę pozostałych pracowników, po-

woduje niedostateczne wykorzystanie sprzętu. Wiele bowiem robót nie można wykonać przy niekompletnej załodze.

Podjęte w tym roku działania, mające na celu zaostrezenie dyscypliny w budownictwie, przyniosły już pewne rezultaty. Zmniejszyła się liczba nie przepracowanych godzin, ale postęp ten nie jest równomierny we wszystkich zjednoczeniach i przedsiębiorstwach. Dalszemu umacnianiu dyscypliny służą m. in. wprowadzanie dodatków stażowych w budownictwie, wypłacanych także w zależności od przestrzegania obowiązujących regulaminów pracy. Upowszechnia się także coraz szerzej wielobrygadowy, kompleksowy system pracy, (Dokończenie na str. 2)

Z pobytu Papieża Jana Pawła II w Brazylii

BRASILIA

Papież Jan Paweł II przybył do Belem w stanie Para, gdzie ludność przyjęła go niezwykle serdecznie. W tym najuboższym stanie Papież mógł lepiej poznać całą złożoność sytuacji społeczno-gospodarczej Brazylii. Tym też głównie zagadnieniem poświęcił swe wystąpienie na tym terenie.

7 bm., w przemówieniu wygłoszonym do mieszkańców Teresiny w stanie Piani, Papież wielokrotnie wyrażał solidarność i braterstwo z najuboższymi warstwami społecznymi w plynących Brazylii. Zapowiedział też do przedstawicieli bogatszych warstw społecznych, o większe zrozumienie dla problemów ich uboższych rodaków i okazanie im solidarnej pomocy.

Podróż Jana Pawła II jest śledzona z nie słabnącą uwagą przez Środk masowego przekazu, rząd oraz partie polityczne. Rzecznik rządu oświadczył, że „prezydent J. Figueiredo utożsamia się i solidaryzuje z wypowiedziami Papieża i jest coraz bardziej przekonany, że jego podróż przyniesie Brazylii wiele korzyści”.

Arcybiskup H. Camara wyraził przekonanie, że Papież „wstrząśnie świadomością ogółu, pobudzając do większej wrażliwości na problematykę społeczną nie tylko naród Brazylii, ale i narody innych krajów, w których również występuje nędza i zaciętanie”.

Kradzież 150 kg złota

PARYŻ

Policja francuska poszukuje urzędnika pewnej firmy pośredników giełdowych, na którym ciąży podejrzenie o kradzież złota i monet wartości 15 milionów franków; zniknęły one z sejfów firmy, mieszczącej się w skarbcu paryskiej filii banku Societe Marseillaise de Credit.



Znana działaczka murzyńska, członek Komunistycznej Partii USA — Angela Davis w czasie ślubnej ceremonii z M. Braitwitem, która odbyła się 6 bm. w Birmingham (Alabama). CAF — UPI — telefoto

Polityczne kłopoty z narzeczoną księcia

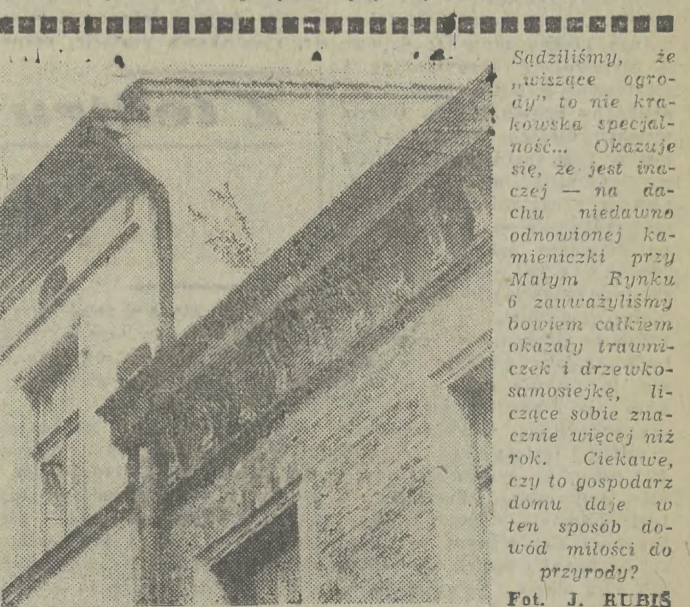
LONDYN

Brytyjski następca tronu, książę Karol, który niedawno skończył 30 lat, jest ciągle kawalerem. Spekulacje nt. osoby przyszłej królowej W. Brytanii pasjonują miliony Brytyjczyków, a pogłoski o zaręczynach księcia Walii bulwersują co kilka miesięcy czytelników lokalnej prasy. Ostatnio jednak rozważania o przyszłym małżeństwie następcy tronu wyszły ze sfery romantycznych i sentymentalnych i stały się przedmiotem sporów politycznych.

Przywódca Grand Orange Lodge of Scotland, doktrynerskiej organizacji protestanckiej, Thomas Orr, oświadczył publicznie, iż otrzymał zapewnienie władz, że książę Karol nie poślubi katolicki. Możliwość taka wykluczała się wskutek uprzednio powtarzanych pogłosek o ewentualnym małżeństwie następcy tronu z księżniczką Astrid z Luksemburga, która jest wyznania rzymskokatolickiego. Zgodnie z ustawą parlamentarną z roku 1701, członek rodziny królewskiej, który po-

ślubi osobę wyznania rzymskokatolickiego, traci prawo do tronu brytyjskiego. Orr dorocił się w tej sprawie do ministra ds. Irlandii Ptn., Humphreya Atkina i otrzymał zapewnienia, że zasady, ustanowione we wspomnianej ustawie będą honorowane.

Rzecznik ministerstwa ds. Irlandii Ptn. zdementował twierdzenie Orra, ale nie zaprzeczył, że były na ten temat dyskusje. Cała sprawa jest delikatna politycznie, ponieważ pośrednio dotyczy stosunków W. Brytanii z Watykanem i bezpośrednio wiąże się z uprzywilejowaną pozycją protestantów w Irlandii Ptn. Rzecznik dworu królewskiego odmówił jakichkolwiek komentarzy na temat tego sporu.



Sądził się, że „wiszące ogrody” to nie krakowska specjalność... Okazuje się, że jest inaczej — na dachu niedawno odnowionej kamieniczki przy Matym Rynku 6 zauważyliśmy bowiem całkiem okazały trawniczek i drzewko-samosiejke, liście sobie znacznie więcej niż rok. Ciekawe, czy to gospodarz domu daje w ten sposób dowód miłości do przyrody? Fot. J. RUBIS

Apel komunistów Europy

przekazany Międzynarodówce Socjalistycznej

Z upoważnienia KC PZPR ambasador PRL w Wielkiej Brytanii, Jan Bisztyga wręczył sekretarzowi generalnemu Międzynarodówki Socjalistycznej, Bertowi Carlssonowi, apel do narodów Europy o pokój i rozbrojenie, celem przekazania go przewodniczącemu Międzynarodówki Socjalistycznej. Apel został przyjęty na spotkaniu partii komunistycznych i robotniczych Europy, które odbyło się w Paryżu w dniach 28 i 29 kwietnia br.

Mimo wysiłków na polach narastają opóźnienia

Trudno w tym roku cokolwiek wykonać w terminie — mówią rolnicy. I mają, niestety, rację. Tak niesprzyjająca pracom polowym pogoda rzeczywiście przyczyniła się do opóźnienia i w bieżących robotach i w rozwoju roślin. Opóźnienia i w rozwoju roślin następują, niż maleją. Utrapieniem są zabiegi pielęgnacyjne w okopowych z uwagi na szybki odrost chwastów. To samo dotyczy upraw warzywnych. Tylko zboża, dzięki kompleksowo przeprowadzonemu odchwa-

szczeniu, są czyste i zapowiadają dobre plony. Natomiast w innych uprawach poważnym problemem stało się ostatnio zwalczanie chorób i szkodników, które w warunkach dużej wilgotności powietrza i dość wysokich temperatur zaczęły gwałtownie atakować drzewa owocowe, plantacje tytoniu, warzyw i ziemniaków. Każdy bezdeszczowy dzień wykorzystuje się więc do przeprowadzania ochronnych oprysków, a w późniejszym rejonie województwa, na terenie gmin w których uprawia się znaczne ilości ziemniaków — do kompleksowego zwalczania stonki.

Jak lepiej wykorzystać czas pracy w budownictwie?

(Dokończenie ze str. 1)
który wymusza poprawną organizację robót. Brygady pracujące w tym systemie — jak wykazuje praktyka — samorzutnie eliminują osoby, obniżające efekty pracy. Częstotwo ograniczenie zatrudnienia, do jakiego zobowiązane jest w br. budownictwo, pozwoli zapewne na wyeliminowanie tych pracowników, którzy zaniedbują zawodowe obowiązki. Jest to jednak w sumie problem niełatwy do rozwiązania, gdyż w wielu rejonach kraju budownictwo odczuwa nadal poważny niedobór pracowników. Bardzo wysoka jest też w tym czasie fluktuacja kadr — w ub. roku opuściło miejsca pracy w budownictwie ponad 156 tys. osób, a jest to blisko 30 proc. ogółu zatrudnionych w jednostkach resortu budownictwa.

Kronika wypadków

- W ciągu minionej doby na drogach Krakowa i województwa małopolskiego doszło do 13 wypadków, w których zginęły 2 osoby, a obrażenia odniosło 14 osób. Służba Drogowa MO odnotowała 5 kolizji.
- W miejscowości Bronowice (gm. Słomniki), kierujący samochodem „star” Mieczysław Pawlewicz (l. 34, zam. w Słomnikach), spowodował wypadek, w wyniku którego poniósł śmierć.
- W Borzętach (gm. Myślenice) Marian Radzieta (l. 15, zam. Rajbrot, woj. tarnowski), wszedł pod nadjeżdżający „fiat 126p”, w wyniku czego został odrzucony na pas przeciwnego ruchu i zginął pod kołami nadjeżdżającego „fiata 126p”.
- W Wysocicach (gm. Goleszów), spłonął samochód „nysa”, obsługujący kolonię letnią Śląskich Zakładów Przemysłu Tluszczonego z Katowic. Pożar powstał od papierosa, a kierowa Stanisław Borowski (l. 26, zam. w Katowicach), doznał poparzenia rąk.

Niepokojącym zjawiskiem jest nadmierne przedłużanie się śniadokosów. Jak ocenia służba rolna do końca ubiegłego tygodnia rolnicy zdobili skosić około 80 proc. arealu łąk i koniczyn, a tylko połowa siana została zwieziona. W tej sytuacji o trzecim pokosie nie ma co nawet myśleć (w tym roku, Niemcewo jest jednak dalsze wyczekiwanie na poprawę pogody). Wydaje się, że słuszniej postępują ci rolnicy, którzy przeznaczają i tak ponad wszelkie normy opóźniony pokos na zakiszenie, gdyż każdy dzień powoduje drwienie traw, a tym samym obniżenie ich wartości pokarmowej. (hs)

Na warsztacie twórców

Na pytanie, nad czym pracują, odpowiedzieli dziennikarom: ANASTAZJA STOBERSKA: Ukazała się w moim przekładzie powieść „Czas opuszczenia zagrod” litewskiego prozaika J. Apyziusa. Ukończyłam przekłady 3 innych litewskich powieści, współczesnych: „Godzinę nieoczekiwanych spełnień” R. Lankauskasa, „Kwitnie nie zasiane żyto” W. Bubnysa i „Szczęście obiecywało” W. Martinkusa. KRZYSZTOF WOJCIECHOWSKI: Rozpoczynam zdjęcia do filmu pełnometrażowego pt. „Tarcza”. Będzie to utwór z pogranicza „fabuły” i „dokumentu”. Chciałbym w nim ukazać, jak młode pokolenie poznaje historię swego miejsca pracy. JAN MŁODOŻENIEC: Ukończyłam plakat na wrzesniowy, 19. Bydgoski Festiwal Muzyki Polskiej. Obecnie pracuję nad plakatem do filmu Tadeusza Junaka „Paizak”. KAZIMIERZ KACZOR: Gram w realizowanym obecnie w TV serialu „Jan Serce”, reż. R. Piwońskiego i reż. J. Szwedzińskiego. W serialu „Najdłuższa wojna w nowoczesnej Europie” w reż. J. Szwedzińskiego. W Teatrze Powszechnym gram we „Wrogu ludu”, „Rozmowach z katem” oraz w jednoaktówkach S. Mrożka.

Przeciwieństwo do obyczaju ten felieton nie jest zażyłtowanym tytułem sztuki, ale nazwiskiem jej autorki. Dzieje się tak po pierwsze dlatego, że Noa Ain przywołała z Nowego Jorku do Teatru STU dramat o dojrzewaniu młodej dziewczyny w dość odrażającej, ale właściwie normalnej rodzinie. — Po drugie dlatego, że przywołuje także bardzo piękną muzykę; dziwna i niepokojąca, medytacyjna i gwałtowna w ten niebezpieczny, delikatny sposób. — Po trzecie wreszcie dlatego, że muzyka nie jest w tym spektaklu ilustracją czy dodatkiem. Jest chyba zasadniczym generatorem znaczeń i uporządkowań estetycznych tego dziwnego spektaklu, który jednak nie jest operą. Stąd waga tego przedstawienia (przynajmniej dla mnie).

Wrómy jeszcze do formy teatru tej dziwnej kobiety: A więc szczególnie zasługuje na uwagę ta niespotykana funkcja muzyki w przedstawieniu, będącej równorzędnym partnerem literatury czy obrazów scenicznych. Co trzeba zrozumieć nawet jak się nie ma słuchu. Muzyka ta łączy ze sobą sekweny działań, obrazy sceniczne, zjawiskowe postacie, monolog, pieśni, które w całości przypomina o wiele bardziej zbiór lirycznych wierszy niż jednolitą akcję sceniczną w starym stylu.

Ten zbiór obrazów układa się oczywiście w określony, logiczny ciąg zdarzeń opowiadających o miłości, śmierci, niepokoju, strachu, potrzebie twórczości, niemożności życia i konieczności życia młodej kobiety amerykańskiej, ale dzieje się to w sposób o wiele bliższy romantyc-

W POZNANIU rozpoczęło się 8 bm. 52. posiedzenie Stalej Komisji Rolnej RWPG. Komisja rozpatruje możliwości rozszerzenia współpracy w produkcji rolnej. 8 BM. zakończył się lipcowy spis rolny. Od 1 bm. ponad 60 tys. rachmistrzów zebrało we wszystkich gospodarstwach indywidualnych w kraju informacje obejmujące stan użytkowania gruntów rolnych i powierzchnie poszczególnych zasiewów, liczbę zwierząt gospodarskich oraz dane o budynkach inwentarskich. UROCZYSTE zaślubiny z morzem, dokonane przed pomnikiem w Kołobrzegu, były 8 bm. końcowym akordem 13. Centralnego Rajdu ZSMP „Szlakami Zdobyców Wału Pomorskiego”. Była to jedna z najważniejszych tegorocznych imprez turystyczno-krajoznawczych ZSMP.

Z KRAJU

W STOCZNI Północnej w Gdańsku nastąpiło 8 bm. podniesienie bandery na supertrawlerze typu B-400, zakupionym przez armatora radzieckiego. Statek przystosowany jest do połowów głębokowodnych w wszystkich strefach klimatycznych. PRZEDSTAWICIEL działającej w W. Brytanii instytucji charytatywnej „Fundusz na Centrum Zdrowia Dziecka” — E. Świętek przekazał 8 bm. czek na 3.000 dolarów jako dar na CZD.

W MUSZAKACH k. Nidzicy (woj. olsztyński), rozpoczął się 8 bm. 7. Centralny Manewr Techniczno-Obrońny ZHP. Jest to jedno z ważniejszych przedsięwzięć programowych harcerstwa, służące pogłębieniu wiedzy o Wojsku Polskim. W CHORZOWIE otwarto 8 bm. 29. Centralny Międzynarodowy Obóz Pokoju i Przyjaźni ZHP; uczestniczą w nim 33 delegacje organizacji pionierskich z 25 krajów.

Priorytetowa inwestycja służby zdrowia

Szybko rośnie Centrum Onkologii

Budowane na terenie Ursynowa Centrum Onkologii jest jednym z najważniejszych zadań programu inwestycyjnego polskiej służby zdrowia. Dla budowlanej zapalono „zielone światło” w wykonawstwie, dostawach materiałów, tworzeniu zaplecza socjalnego niezbędnego załogom budowlanym. W 1982 r. onkologia polska otrzymała pierwszy człon nowozwznowionego kompleksu obiektów, najbardziej potrzebny pacjentom, a mianowicie zespół radioterapii stanowiący „serce” całego Centrum. Na tenże rok przypada największe prace budowlano-wykończeniowe, w których wyniku Centrum Onkologii ma być w pełni gotowe w 1984 r.

Codziennie na placu budowy dokonuje się przeglądu zadań, a raz w miesiącu podsumowuje zakres robót na każdym odcinku. Centrum buduje obecnie 400 osób z „Budopolu” w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Wrocławiu, Bydgoszczy i Krakowie. Każde przedsiębiorstwo otrzymuje konkretny obiekt do przekazania „pod klucz”. Pomy-

ślnie wykonuje swoje zadania ekipa krakowska, budująca pralnię i kuchnię. Obydwa te obiekty mają w przyszłości służyć nie tylko Centrum Onkologii, ale również innym placówkom szpitalnym w Warszawie. Centrum powstaje jako placówka potrzebna całej polskiej medycynie do skutecznego zwalczania chorób nowotworowych i osiągnięcia celów założonych w narodowym programie anty-rakowym, zakładającym podwojenie liczby całkowitych wyleczeń. Jest to główna inwestycja realizowana ze składek społeczeństwa na NEOZ. W całym kraju przygotowuje się kadry dla Centrum, w którym pracować ma ponad 1200 specjalistów: onkologów, fizyków jądrowych, chemików, biologów, chirurgów, radiologów.

Co słychać?

Słynna amerykańska śpiewaczka — Barbara Streisand została wpisana do Księgi Rekordów Guinnessa. Posiada ona największe łożko sukuta o długości 280 cm i szerokości 250 cm.

Pożegnanie Adama Pacha

Cale Zakopane wyległo wczoraj na stary cmentarz — Peksów Brzyzek — by pożegnać Adama Pacha. Zjechali też górale z całej Polski. Przygotowano Mu miejsce spoczynku obok prof. W. Dalbora i naprzeciw A. Kenara. Nad trumną grały kapelle góralskie, a w imieniu Związku Literatów Polskich zęgnął Go W. Wnuk. Mówca przypominał, że Adam Pach przebił się przez życie z olbrzymim uporem. Przyzywając od najmłodszych lat do ciężkiej pracy, najpierw jako stolarz, a potem skromny pracownik służby sanitarnej, zaczął jednocześnie występować na scenie amator-

skiej i próbować pióra. Szło Mu opanie, ale wiedział, czego chciał i wytrwale nad tym pracował. Po wojnie okazał się znakomitym organizatorem życia kulturalnego. Znow występował w teatrze amatorskim, a wreszcie sam zaczął organizować zespoły folklorystyczne i układać dla nich program. To On przywrócił w Związku Podhalańskim slynne osady góralskie. To On był współorganizatorem Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Jak podkreślił uczestniczący w pogrzebie bułgarski historyk, dr Hari Popow, to Adam Pach zaproponował pierwszą wymianę zespołów góralskich Bułgarii i Polski i właśnie 20 lat temu taka wymiana rozpoczęła się. Ostatniego barda Podhala zęgnali także przedstawiciele licznych organizacji i władz wojewódzkich. Potem przy dźwiękach żałobnego marsza góralskiego dziesiątki wieńców i setki bukietów kwiatów pokryło Jego trumnę. Zęgnali Go ludzie młodzi, z innej epoki. Ta góralszczyzna, która reprezentował Zmarły, już odeszła z codzienności, ale dzięki Niemu stała się godną chronienia pamiętką po ojcach. I to Jego największa zasługa. (a. lib.)

Kara za rozbój

Sąd Wojewódzki w Bielsku-Białym rozpatrzył sprawę 20-letniego Romana Rataja i 19-letniego Jerzego Prochownika, którzy dokonali kilku napadów rabunkowych, terroryzując napadniętych za pomocą żyłетки. O bestialstwie oskarżonych świadczy fakt, że np. Józefowi N. zrabowali 50 zł, raniąc go żyłetką w twarz. Sąd skazał R. Rataja na 8 lat, a J. Prochownika na 7 lat pozbawienia wolności.

Bezmyślne porządki na zakopiańskim cmentarzu

Na starym cmentarzu dla zasłużonych w Zakopanem właśnie miał się odbyć ważny pogrzeb, gdy ktoś w Urzędzie Miejskim chwycił za słuchawkę i polecił kierownikowi zieleni miejskiej sprzątać cmentarz. Wzięto junaków i na starym wiejskim cmentarzu zaczęły się energiczne porządki. W ruch poszły kopaczki i łopaty. Już część cmentarza ułożono wg „miejskiej” mody, gdy nagle ktoś z miejscowych zobaczył, co się dzieje. Zaalarmowany dyrektor Muzeum Tatrzańskiego — opiekun cmentarza, stwierdził, że zniszczono sadzonki limby, cisa i innych rzadkich drzew. Wyrwano szereg górskich roślin. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych. Pani od zieleni miejskiej była zdziwiona... Przecież kazali sprzątać... (al)

Zgon Ary Szternfelda

W Moskwie zmarł w wieku 75 lat Ary Szternfeld, wybitny naukowiec polskiego pochodzenia, prekursor kosmonautyki. W okresie międzywojennym studiował m. in. w Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1935 r. Szternfeld udał się do ZSRR, gdzie przyjął obywatelstwo radzieckie i rozpoczął działalność naukową w dziedzinie astronautyki.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 lipca 1980 roku zmarł w wieku 69 lat **FRANCISZEK BLADY** były długoletni i zasłużony pracownik „Społem” Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców w Krakowie prawy człowiek, serdeczny kolega, odznaczony wieloma odznaczeniami. Jego RODZINIE składamy wyrazy najgłębszego współczucia. Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 lipca, o godzinie 9.15, na cmentarzu Rakowickim Zarząd, Rada Zakładowa ZZZPiS i Komitet Zakładowy „Społem” WSS oraz koleżanki i koledzy



Największa budowa krakowskiego „Elbudu”
CHZ „Elektrim” i Zjednoczone Zakłady Budownictwa Elektroenergetycznego „Elbud” Kraków otrzymały zlecenie na budowę linii energetycznej w Iraku o długości 500 km, wartość ponad 100 mln zł dew. Jest to kolejny kontrakt zawarty w ramach elektryfikacji Iraku, który będzie realizowany przez „Elbud” Kraków wraz z Centralną Handlu Zagraniczną „Elektrim” Warszawa, występującą jako eksporter. Jest to także największym z dotychczas zawartych przez Polskę kontraktów na budowę napowietrznych linii wysokiego napięcia.

Laureaci konkursu im. Jana Pocka

Rozstrzygnięty został IX Międzynarodowy konkurs im. jednego z najwybitniejszych poetów ludowych — Jana Pocka, w którym udział wzięło 76 twórców. W dziedzinie poezji II nagrodę otrzymała Hanka Nowobielska Błaki Tatrzańskiej (woj. nowosądeckie). W dziedzinie prozy I nagrodę otrzymała Wanda Czubińska z Raby Wyżnej (woj. nowosądeckie).

Studenci UJ mieszkają w Gorlicach

Studenci Konfrontacji Akademickiej zorganizowali w Gorlicach, w siedzibie Instytutu Jagiellońskiego po raz trzeci w Gorlicach, są jednym z konkretnych efektów podpisanego wcześniej porozumienia w sprawie współpracy uczelni i regionu. Uczestnicy tegorocznego AKT-u już o tygodnia przebywają w Gorlicach. Koła naukowe przystąpiły do realizacji tematów zleconych przez miejscowe władze i do własnych badań. Rusycy kontynuują rozpoczęte przez trzema laty badania nad przeobrażeniem języka Łemków chemicy zajmują się zanieczyszczeniami rzeki Ropy, a architekci z Politechniki Łódzkiej robią plan małej architektury centrum Wysokiej. Studencki Dyskusyjny Klub Filmowy przygotował szereg projekcji filmowych wraz z prelekcjami. Otworzył swoją podwoje kawiarenka jazzowa zorganizowana i prowadzona przez studentów. Młodzież akademicka nie zapominała również o najmłodszych mieszkańcach Gorlic, organizując dla nich wiele imprez. (m)

W „Lajkoniku”

„LAJKONIK” z gry 1201 z dnia 6 lipca 1980 r. — plac: DUZY: „4” — 7,324 zł „3” — 137 zł „2” — 11 zł końc. band 79424 — prakka automatyczna 8424 — 2.000 zł „424” — 200 zł. MAŁY — I los: „5” — 1.429 zł „4” — 80 zł „3” — 13 zł II los: „5” — 625 zł „4” — 53 zł

„Echo” Krakowa

DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiślna 2. REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — z-ca red. naczelnego, Krzysztof W. Kasprzyk — sekretarz odpowiedzialny, Helena Noskiewicz, Marian Nowy — członkowie kolegium. ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa”, ul. Wiślna 2, 31-007, Kraków („Echo Krakowa”, skrytka pocztowa 54, 30-360 Kraków). Telefon: centr. 275-33, redaktor naczelny: 245-73, zastępca redaktora naczelnego: 294-99, sekretarz odpowiedzialny: 239-23, dział miejski: 219-48 i 211-87, dział łączności z czytelnikami: 288-87, dział sportowy: 292-32, Biuro Ogłoszeń: 270-89. WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 4

Z teatru

NOA AIN

nemu dramatawi polskiemu (na przykład IV części „Dziadów” Adama Mickiewicza) niż jakimś nowym utworem. Podejrzewam też, że szokująca niekiedy problematyka fizjologiczno-życiowa zawarta od czasu do czasu w spektaklu jest dość podobnie dla ludzi teraźniejszych szokująca, jak swego czasu dla warszawskich klasyków tenże właśnie Adam Mickiewicz ze swoim nieprzyjemnym i nieprzyzwoitym ekshibicjonizmem uczuciowo-erotycznym, którego teraz uczą się nasze dzieci po szkołach. Oczywiście nie chce tutaj przesadzić i twierdzić, że oto mamy do czynienia z nowym wieszem — wcale nie, bo literatura Noi Ain budzi wiele wątpliwości. Chociaż muszę przyznać, że użycie scenicznej literatury budzi tych wątpliwości o wiele mniej. A przecież tekst w tea-

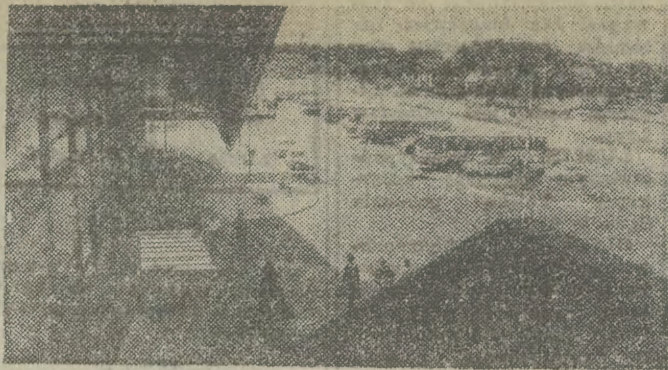
trze jest dobry nie sam w sobie, ale właśnie w grze scenicznej. Z naszego punktu widzenia o-braz tego utworu stanowią dość dziwne pomieszenie: Obok scen i tekstów bardzo pięknych, jak choćby finałowy wiersz-wyznanie doskonale mówione przez Małgorzatę Ostaszewską, są w sztuce także i sceny dość banalne czy oczywiste w swojej jed-

ynie pociągający, który nazwałbym dążeniem do niesztuki w sztuce. To znaczy dążeniem do tego, żeby poprzez potrzebę prawdy i uczciwości wewnętrznej doprowadzić swój wyraz artystyczny poza konwencje estetyczne, w sferę właśnie psychodramy, reportaży, faktu, prawdy. Jest to nurt znany i mający dobrą tradycję w literaturze amerykańskiej. Dodajmy — raz jeszcze — że jest to kierunek zdecydowanie romantyczny i w istocie bardzo nam bliski. Dodać trzeba, że całość tych działań myślowych i poetycko-muzycznych daje doskonałe efekty aktorskie. Doświadczeni aktorzy (Stanisława Zawiszanka) grają jakby byli utalentowanymi debiutantami a debiutantki (Małgorzata Ostaszewska i Marta Deskur) tak, jakby były starymi, doświadczonymi aktorkami. No i tak to jest. MACIEJ SZYBIST

W KRAKOWIE

Przed 80 laty
9 VII 1900 r.

Zawsze byłam zdania:
Włodzio [Tetmajer] może
rozanielić, rozsiardzić lub
ukatrupić człowieka. Omal
mnie dzisiaj na tamten świat
nie wyprawił! Mało trupem
nie padłam. Palpitacje mnie
chwyciły i sama już nie
wiem, co robić? Co myśleć
o tym wszystkim. Ledwie
Lucek [Rydel] do Włodzka
[do Bronowic] wyjechał już
w najmłodsze] Mikołajczy-
kównie rozkochał się na
śmierć i życie. Coś tam o
ślubie już nawet podobno
mówia... A Włodzio spokoj-
nie mi mówi, że się ze mną
spowinowaci. W powinowac-
two to ja wchodzić mogę, ale
tylko z TETMAJERAMI, o
jakichś tam Mikołajczykach
nawet słyszeć nie chcę! Jak
o tym uprzedzić Rydlowa?
Co zrobić z Luckiem? Naj-
szybciej wyciągnąć go od
Włodzka, wyprawić w świat,
pannam i otoczyć — niech
wybiera, przebiera, niech
flirtuje, zdradza, bałamuci,
niech się żeni z kim chce,
tylko nie z chłopką!!!
Koresp. Antoniny
Domańskiej Rkps



W campingu „KraK” ruch coraz większy. Fot. J. RUBIŚ

Latem o „Jesieni” ...

My na razie wyglądamy tę-
sknie prawdziwego lata a tym-
czasem w Zakopanem intensy-
wnie myśli się już o... jesieni.
Oczywiście dlatego, że ta kalen-
darzowa ma przynieść ze sobą
tę piękną, barwną i niepowtar-
zalną, mimo że już XIX —
„Jesień Tatrzańską” a wraz z
nią XIII Międzynarodowy Fe-
stiwali Folkloru Ziemi Górskich.

instrumentalnych, solistów-
wokalistów i solistów instru-
mentalistów. Zespoły uczestni-
czące w konkursie festiwalo-
wym, będą, jak dotąd, oceniane
przez międzynarodowe jury w
4 równorzędnych kategoriach:
zespoły autentyczne, artystycz-
nie opracowane, stylizowane,
prezentujące folklor odtwarza-
ny. (bn)

Dworek
Białoprądnicki
czeka na dzieci

Dzielnicy Dom Kultury
Dworek Białoprądnicki (ul. Pa-
piernicza 2) oczekuje na dzieci
które nie wyjechały z Krako-
wa na wakacje... W ramach
prowadzonej akcji „Lato w mie-
ście” na najmłodszych krako-
wian oczekuje moc atrakcji: in-
diańskie wigwamy i dwa place
zabaw, projekcje filmów i pla-
styczne konkursy... A wszystko
to w przepięknej scenerii staro-
go parku i starego dworku.
Rodzice mogą bliższych infor-
macji zasięgnąć pod telefonem
383-89. (jb)

Nieustające kłopoty
na os. Piastów

Gdy na osiedle Piastów w
Nowej Hucie sprowadzali się
pierwsi mieszkańcy, nikt nawet
nie narzekał na liczne trudno-
ści: brak dróg i chodników, kło-
poty komunikacyjne, niedosta-
tek placówek handlowych itp.
Od tego czasu minęło jednak 6
lat, osiedle zamieszkuje już
12.600 osób, w tym ok. 5 tys.
dzieci. To właśnie one proszą
nas o interwencję w sprawie
braku odpowiednich terenów do
zabawy, szczególnie boisk. Oto
krótki cytat. — „Gdy kopielmy
piłkę przed domem i spadnie ona
na trawnik, to dozorca nam ją
zabiera i krzyczy. Na parkin-
gach i na alejkach też nam nie
wolno, a tam, gdzie bawią się
małe dzieci — także nie, bo
można uderzyć jakiegoś malu-
cha...”

Trudno się dziwić chłopcom,
że są tak rozgoryczeni. Mają
przecież prawo do ulubionej roz-
rywki, tylko... gdzie? Starsi na-
tomiasz nie mogą doczekać się
na zaplanowaną od dawna przy-
chodnię zdrowia, aptekę, poczę-
cie nie mówiąc już o braku publicz-
nej toalety w tak dużym osied-
lu. (aż)

Tego jeszcze nie było

W biały dzień zniknęły
chodnikowe płyty

Wydawać by się mogło, szczy-
tem sprytu i bezczelności z jed-
nej strony, a szczytem naiwno-
ści z drugiej była już dzisiaj
mocno anegdotyczna transakcja
sprzedaży mostu Kierbedzia, a
jednak podobne historie zdarza-
ją się i dzisiaj... Niczego złego
nie przeuczuli mieszkańcy uli-
cy Obronców Stalingradu w
Wieliczce kiedy na początku
ubiegłego tygodnia na przycepe
jedzącej się właśnie w trakcie
naprawy pojawił się ciągnik
wynajęty z SKR-u wraz z przy-
czepą. Kilku ludzi przez dwa ko-
lejne dni zrywano chodnikowe
płyty i ładowało na przycepe
dokładnie wybierając tylko i
wyłącznie płyty nie uszkodzone...

Początkowo nikt nie zwrócił
na to uwagi, wydawało się to
wszystko po prostu normalne...
Opamiętanie przyszło po kilku
dniach, kiedy zamiatł po jednym
znajdującym się przy tej ulicy
chodnik trzeba było brnąć po
błocie jakie zrobiło się po de-
szczy w miejscu, skąd pieczolow-
icie pozbiarano płyty...

Dyrekcja Rejonu Dróg Pub-
licznych całkowicie odcięła się
od tego metafizycznego jakby
się wydawało zjawiska. Zresztą
jak nam wyjaśniono, w ich kom-
petencji leży tylko sama jezd-
nia i krawężnik — chodnik to
obszar działalności Krakowskie-
go Zarządu Dróg... Skomunikow-
aliśmy się z naczelnikiem
Miasta i Gminy w Wieliczce,
który poinformował nas, że sprawa
zniknięcia płytek została

tymczasowo wyjaśniona i wy-
gląda mniej więcej tak. Jeden
z przedsiębiorczych pracowni-
ków KZD wykorzystując nieu-
wagę swojego szefa sfabrykował
odpowiednie zaświadczenie i na
mocy jego zdemontował dość
sprawnie (o wiele sprawniej niż
pracuje dla macierzystej firmy)
spory fragment chodnika wywo-
żąc uzyskane tym sposobem
płytki w nieznanym kierunku,
zapewne w celu dalszej ich od-
sprzedaży osobie, która zapra-
gnęła je posiadać na własność. W
stosunku do winnego wyciągnię-
to podobno konsekwencje (nie
wiemy tylko dokładnie jakie),
a cała brigada KZD przystąpi
niebawem do układania nowego
chodnika. Mamy nadzieję, że
nastąpi to w miarę szybko. (jb)

P.S. Zeby było jeszcze śmiesz-
niej, w nocy z poniedziałku na
wtorek owa ulica znajdująca
się w trakcie naprawy i pozba-
wiona jedynego zresztą chodni-
ka tonęła w egipskich ciemno-
ściach, bowiem na całej jej dłu-
gości wyłączono zostało oświe-
tlenie. Widocznie norma wypad-
ków drogowych nie została wy-
konana.

Uwaga Czytelnicy!

W okresie urlopowym dy-
żury doradcy prawnego od-
bywać się będą w soboty: 26
lipca, 23 i 30 sierpnia br. w
godz. 13-15 w lokalu Red-
dakcji „Echa” (ul. Wiślna 2,
pok. 29).

W krakowskich osiedlach

Zamiast betonowych pustyń
proponujemy „zielone parkingi”

Przy zakopiańskim hotelu „Kasprowy” firma jugosłowańska,
wznosząca ten obiekt, przygotowała znaczną ilość placów posto-
jowych. Nie są to jednak zwyczajne parkingi, takie do jakich
jesteśmy od lat u nas przyzwyczajeni. Otóż budowniczowie nie
urządzili tutaj placów betonowych, lecz ustawili ażurową kon-
strukcję żelbetonową (prefabrykaty), wysoką na około 10 cm.
W pustych miejscach zasiano trawę.

Gdy spojrzymy na taki parking bez samochodów, wygląda
on całkiem zielono. Podobny
eksperymentalny parking urzą-
dzony został przy placu Na Sta-
wach, w pobliżu siedziby Od-
działu Instytutu Kształtowania

Srodowiska w Krakowie, która
to instytucja nim się opiekuje.
„Zielone parkingi” są w na-
szym kraju jeszcze nowością.
Tymczasem w państwach o wiele
bardziej zmotoryzowanych
powstało ich w ostatnim czasie
bardzo wiele. Można się tutaj
poważać na doświadczenia Wiel-
kiej Brytanii, Francji, RFN,
Włoch czy krajów Beneluksu.
Po prostu do przygotowania ta-
kich parkingów zużywa się zna-
cznie mniej betonu (oszczęd-
ność!), a na dodatek taki placyk
jest znacznie miłszy dla oka.

Oczywiście, „zielone parkingi”
nie mogą być projektowane i bu-
dowane w samym centrum mia-
sta, gdzie ruch pojazdów jest du-
ży. Uległyby bowiem dewastacji
i zniszczeniu. Natomiast nadają
się one doskonale w osiedlach
mieszkańczych, a ponadto w
miejscach rekreacyjnych. Mogą
być też budowane wokół fab-
ryk, zakładów i instytucji, Sło-
wem — wszędzie tam, gdzie ro-
tacja pojazdów nie jest wielka;
gdzie owe parkingi nie są zbyt-
nio zaśmiecanie.

Parkingi takie powinny
powstawać łącznie z zielenią wy-
szą. Można więc z powodzeniem
zapropakować miejsca dla sa-
mochodów, a między nimi utwo-
rzyć również niewielkie skwerki
z różnorodnymi krzewami, jak
też posadzić wokół parkingów
drzewa. Tak pomyślane i przy-
gotowane „zielone parkingi” do-
skonałe harmonizują z otocze-
niem, a architektura wówczas
niejako „przybliża” się do mie-
szkańca, nie zaś go wyizolowu-
je (alienuje).

Komisji Gospodarki Komun-
alnej, Komunikacji i Łączności
Rady Narodowej m. Krakowa
radni z wielką aprobatą wystu-
chali informacji na temat moż-
liwości budowy „zielonych par-
kingów” w mieście pod Wawe-

lem, przygotowanej przez Insty-
tut Kształtowania Srodowiska.
Na sali zasiadali przedstawiciele
kompetentnych urzędów i insty-
tucji. Miejący nadzieję, że sko-
rzystają z zaprezentowanej pro-
pozycji, że w Krakowie nowo
budowane place postojowe i par-
kingi będą właśnie zielone. (ja)

Targi Sztuki
Ludowej 1980

Już trwają przygotowania do
tego rocznych Targów Sztuki
Ludowej, które odbędą się w
Krakowie w dniach 20-21
września. Tym razem organiza-
torzy imprezy pragną duży na-
ciśk położyć na wiklinę. Spół-
dzielnie z całego kraju parają-
ce się tą właśnie wytwórczością
zaprezentują wszelakie wikli-
nowe wyroby poczynając od ma-
łych elementów dekoracyjnych,
tacek, koszyków a kończąc na
oryginalnych kompletach mebli.

Po raz pierwszy też najlepsze
rękodzieła sztuki ludowej, arty-
stycznej czy rzemieślniczej na-
grodzone zostaną złotymi meda-
lami. (paw)

Co-Gdzie-Kiedy?

(Dokończenie ze str. 4)

Różne

Zoo (Lasek Wolski) w godz. 9-19.
Ogród Botaniczny (Kopernika)
od 9 do zmroku.
Cyrk Wielki (Błonia) 19.
Wesołe Miasteczko (Błonia) 14-
31.

Radio

PROGRAM I

Wiadomości: 15, 19, 20, 21, 22, 23,
0.01, 1, 2, 3, 4, 5
16 Tu Jedynka. 17.50 Radioku-
rier. 18 Tu Jedynka c.d. 18.25 Nie
tylko dla kierowców. 18.33 Kier-
masz pol. piosenki. 19.15 Przeboje
sprzed lat. 19.40 Laureaci
Festiwalu Kapeli i Spiewaków Lud.
— Kazimierz 30. 20.05 Sładem na-
szych interwencji. 20.19 Orkie-
stry w repertuarze popularnym.
20.40 Mistrzowie nastroju. 21.05
Kronika sport. 21.15 Kom. Tot.
Sport. 21.20 Zwycięzcy Konkur-
sów Chopinowskich w Warsza-
wie — H. Czerny-Stefańska. 22.20
Tu Radio Kierowców. 22.23 Ma-
gazin Kulturalny. 22.50 Koncert
Amatorów — Kołobrzeg 80. 23.30
Koniec programu i hymn.

PROGRAM II

Wiadomości: 21.30, 23.30
16 Gra kwartet The Shadows.
16.10 B. Bartok — Divertimento
na orkiestrę smyczek. 16.40 Skąd
się wziął Czeresniak. 17 Z aktor-
skiego splewnika 17.20 Powrót
mamy — stuch. 18.25 Plebisycy Stud-
ia Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40
Świat i my — mag. 19 Koncert
wiecz. 19.40 Dom i my. 20 Aud.
publicystyczna. 20.20 Baldassare
Galluppi — frag. opery kom. 21.40
Utwory B. Szabelskiego. 22 Prze-
gląd film. — Kamera. 22.15 Szkic
do portretu — Francois Villona.
22.30 Mag. studencki. 23.35 Co sły-
snać w świecie. 23.40 Jazz na do-
branoc. 24 Koniec programu i
hymn.

PROGRAM III

Wiadomości: 17, 19.30, 22
17.05 Muz. poczta UKF 17.40 Z
mojej płytoteki. 18.10 Polit. dla
wszystkich. 18.30 Czas relaksu.
19 Codz. pow. w wydaniu dźwię-
kowym M. Buihakow „Mistrz i
Malgorzata”. 19.35 Opera tyg. 19.50
Ostatni statek z planety Ziemia
— 25 odc. pow. J. Boyda. 20 Dym
z papierosa — aud. 20.30 Oklaski
dla Natali Col. 21 Z bliska i z da-
leka — Augustyn Bloch. 22.03
Gwiazda siedmiu wiecz. 22.15 Trzy
kwadransy jazzu. 23 Album poe-
zji pol. 23.05 W tonacji Trojki.
24 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 16.40, 22.55
16.45 Z fonoteki Stereo (STE-
REO — KR). 17.20 W obronie kra-
ju (KR). 17.35 Polskie zespoły in-
strumentalne (STEREO — KR).
17.45 „Moim zdaniem” — śladem
książki Jana Wiktora „Pieniny i
Ziemia Sadecka” — aud. (KR).
18.15 Nicanor Zabaleta gra na
haucie utwory Albaniza (KR).
18.24 Komunikat o pogodzie (KR).
18.25 Z dziejów walk o polskość
Warmii — z cyklu „Spotkanie z
historią”. 18.40 O zdrowie czło-
wieka — Czy kit pszczoły leczy?
19 Rozmowa o etyce — Granice
dyskrekcji — aud. Ireny Thune-
Sagan. 19.15 Lek. jez. franc. 19.30
Studio Stereo zaprasza (STE-
REO). 21.20 Villis Conover przed-
stawia. 21.50 Recital G. Łobaszew-
skiej. 22.15 Szluka zarządzania —
doskonalenie pracy przed. 22.35
W trosce o sława i treść.

Papier jest
i go nie ma

Papier śniadaniowy stał się w
ostatnim czasie sporym raryta-
sem — ów stan można by wytłu-
maczyć ogólnym ostrym deficy-
tem papieru, ale czy tak jest
naprawdę... Posłużmy się dwoma
przykładami: Kostrzyńskie
Zakłady Papiernicze rozpoczęły
produkcję papieru śniadaniowego
o wymiarach 280 x
350 mm zestawianego po 24
karty pakowane w dodatkowe
dwa arkusze sporządzone z ta-
kiego samego gatunkowego papie-
ru, tyle tylko, że zadrukowane-
go fikuśnym i bardzo nieestety-
cznym wzorkiem wraz z nazwą
i adresem zakładów. Tym
sposobem z ogólnej puli papie-
ru śniadaniowego, jaki wypusz-
czają na rynek Kostrzyńskie
Zakłady Papiernicze, aż 1/13
przeznaczono na bardzo nie-
efektywne opakowanie. Tym
czasem Krakowskie Zakłady
Wyrobow Papierniczych (Wy-
dział Kartonaży, ul. Krakusa
7) produkuje papier śniadaniowy
opakowując go starym ekono-
micznym sposobem — związa-
jąc w rulon i oklejając bande-
rolką.

Próbowałem znaleźć wytłuma-
czenia tej sytuacji w jakiejś
niezdydowej normie, ale obie
wytłumaczenia korzystają z tej sa-
mej normy: 1829-491 BN 72/7376-
04... (jb)



Na lato...

I już dzięki
WPHW i ZPR-
om wiemy, w co
się ubierać w
sezonie wiosen-
no - letnim...
Wczoraj w Ryn-
ku Gł. odbywa-
ły się pokazy
dzieci, kome-
ntowane ze swa-
dą przez pana,
który zalecał
np. sukienki do
kolan, zaś mo-
delki defilowa-
ły w kreacjach
znacznie poza.
Cierpliwi wi-
dzowie w na-
grode, bez wcho-
dzenia do skle-
pu, zostali zo-
rientowani, co
można w nim
nabyć...
Fot. J. RUBIŚ

Z redakcyjnego dyżuru

Codziennie 35 ton

Rozdzwoniły się telefony od
Czytelników w sprawie wystę-
pujących w ostatnim czasie w
naszym mieście kłopotów ze
zdobyciem kostki masła. Sygna-
łami zainteresowaliśmy główne-
go na naszym terenie dystrybu-
tora produktów nabiałowych —
Wojewódzką Spółdzielnię Mle-
czarską.

Jak wynika z wyjaśnienia wi-
ceprezesa ds. handlowych WSM
— Wł. Wilczka, ze względu na
znane trudności importowe
przydział masła dla Krakowa
jest w ostatnim czasie niższy,
wynosi na głowę niecałe 800 ton.
Odpowiednio do przyznanej
nam ogólnej ilości codziennie
składnicę produktów nabiało-
wych przy ul. Lindego w Kراك-
owie opuszcza ładunek 35 ton
masła na zaopatrzenie rynkowe
oraz żywienie zbiorowe.

Dostawy masła do placówek
handlowych odbywają się — z
uwagi na pełne wykorzystanie
specjalnego transportu chłodni-
czego — ciągłym systemem co
drugi dzień z każdego sklepu
z uwzględnieniem na zmianę raz
jednych, a raz drugich sklepów
ujętych w grafikach zaopatrze-
nia.

W takiej sytuacji ekspedient
powinni zadbać o rzetelną sprze-
daz dostarczanego masła, spraw-
iedliwy jego podział w godzi-
nach robienia zakupów i w
dniach nie objętych dostawą.
Nie może być tak, by jedni ro-
bili zapasy masła, a drudzy nie
mogli zdobyć raptem pół kostki. (Z)

Dziękujemy...

... Zespołowi Pieśni i Tańca
„Krakowiacy” za podrownienia
nadesłane z kolejnego tournée
artystycznego po Francji. (aż)

Co Pan na to, Dyrektorze?

Zarządzenie nr 6

Od kilku dni mnożą się skar-
gi abonentów na pobieranie op-
łat za zwłokę w uiszczaniu na-
leżności za telefon i ponowne
jego włączenie oraz za wyłąc-
zanie telefonów bez powiado-
mienia z jakich przyczyn ma to
nastąpić. Podobno wyszło jak-
ieś nowe zarządzenie, ale nikt
na Poczcie nie umiał naszym
Czytelnikom wyjaśnić sprawy
do końca. Ponieważ Poczta od-
grywa w naszym życiu niemałą
rolę, a jej funkcjonowanie
budzi w ogóle wiele uzasad-
nionych zastrzeżeń, „ECHO”
przedłożyło skargi Czytelników
nacz. dyr. Woj. Urzędu Telekomu-
nikacji, mgr LESZKOWI
SOBOŁOWI, pytając: — Co
Pan na to, Dyrektorze?
— Istotnie, z dnem 1 kwietnia
br., ukazało się Zarządzenie
nr 6 Ministra Łączności zgodnie
z którym abonent, płacący ra-

chunki po terminie (czyli po u-
pływie miesiąca na który ra-
chunek opiewa) karani będą op-
łatami za zwłokę: 10 zł jeśli
rachunek nie przekracza 200 zł,
50 zł jeśli wynosi od 200 do 1000
zł i 100 zł jeśli kształtuje się po-
wyżej 1000 zł. Dodatkowo — za
ponowne włączenie telefonu a-
bonent uiszczyć musi 200 zł. Obo-
wiązkem Poczty — nie zawsze
jak się okazuje dotrzymywa-
nym — jest powiadomienie abo-
nenta o mającym nastąpić wy-
łączeniu z podaniem jego przyczyn.
Trzykrotnie upomnienie
bez rezultatu, powoduje utratę
telefonu, a starania o jego
przywrócenie przebiegają na ogó-
lnie obowiązujących zasadach.
Być może, ilość skarg wzrosła
w związku z okresem urlopowym,
ale abonent, winni pamiętać, że
wyjazd nie zwalnia ich od ob-
owiązku zapłacenia kwoty

(co najmniej 100 zł) a conto, u-
iszczanej w urzędach pocztow-
ych na blankietach jednorazo-
wej wpłaty. Reszta, uregulują
po powrocie, zgodnie z otrzy-
manym rachunkiem...

Przekazując informację do
wiadomości naszych Czytelników
nie sposób powstrzymać się
od pytania, jakie konsekw-
encje ponosi sama Poczta w
przypadkach, kiedy wyłącza te-
lefon przed upływem terminu
płatności (a mamy konkretny
przykład), albo gdy po wyłącze-
niu telefonu nie można dopro-
ścić się o jego włączenie, ani —
jeśli się zepsuje — o szybką
naprawę. A także — dlaczego o
nowym zarządzeniu: wprowa-
dzeniu kar za zwłokę i ponow-
ne włączenie telefonu, nie po-
wiadomiono abonentów drogą
np. ogłoszenia?

NA KOLONII W MARCINKOWICACH

Dużo sportu, zabawy i radości

AKCJA kolonijna w pełni, tysiące dzieci spędzają wakacje na koloniach, obozach. Jedne w czasie wakacji zbierają przyswiowite baki, nudząc się lub rozrabiając, inne mają ciekawy program pełen zabaw, gier, ruchu, pozostawiający na długi czas miłe wspomnienia. Jeżdżą po terenach Polski południowej często wstępując na kolonie, rozmawiamy z dziećmi, wychowawcami. Wrażenia wynoszące różne. Dziś o przykładzie godnym naśladowania.

Byłem ostatnio w Marcinkowicach, niewielkiej wiosce leżącej nieopodal Nowego Sącza. Ma tu swą siedzibę kolonia krakowskiego Urzędu Miasta. Mieści się w pięknie położonym, wśród starego parku, budynku Zespołu Szkół Rolniczych, w przestronnym, czystym i jasnym internacie, otoczonym całym zespołem sportowych obiektów. Jest tu sala gimnastyczna, duża świetlica, sala audiowizualna, są boiska do piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, jest lekkoatletyczna bieżnia, korty tenisowe i basen kąpielowy. Zespół Szkół Rolniczych prowadzony przez dyr. Stanisława Borysa od lat pozostaje pod patronatem Krakowa. Budowa i rozbudowa szkoły, jej urządzeń, zaplecza to wspólne dzieło miejscowych władz oświatowych i krakowskiego Urzędu Miasta, który w zamian ma tu swą bazę wakacyjną. Sama jednak baza nie stanowi o wszystkim. Jest w województwie nowosądeckim, tarnowskim czy bielskim więcej kolonijnych ośrodków tak samo,

a nawet lepiej, wyposażonych. A jednak wakacje w nich nie są tak atrakcyjne jak w Marcinkowicach.

Zasługa to w pierwszym rzędzie, pp. Soltyśów, którzy już od sześciu lat kierują tą placówką kolonijną. Oboje pedagogicy z wykształcenia i zamiłowaniem, potrafią — wraz z gronem doborowych współpracowników, urządzić dzieciom oddanym sobie pod opiekę naprawdę miłe i dobre wakacje.

Czerwcowo-lipcowy, pierwszy turnus, nie był najłatwiejszy dla wychowawców i zbyt sprzyjający młodzieży. Pogoda była bowiem zimna, deszczowa, gry i zabawy na wolnym powietrzu znacznie utrudnione. Główny ciężar położono więc na turystykę organizując dzieciom masę ciekawych wycieczek. Były w nowosądeckich muzeach i skansenie, zwiedzały Zakopane, Szczywnię, Stary Sącz, Kryńce, część starszych dzieci, już trochę zaprawionych w turystycznych wyprawach, otrzymała książeczki PITK i będzie zdobywać punkty do Górskiej Odnaki Turystycznej. Urządzone są całonocne biwaki w lesie, konkursy, wieczornice, ogniska. Gdy deszcz nie pada, gdy pojawi się słońce i osuszy

Tomaszewski czy Kargus?

JAN TOMASZEWSKI w Eintrachcie Frankfurtu. Taka informacja ukazała się przed dwoma miesiącami w prasie zachodniomiejsciej a w ślad za tym w polskim „Kurierze”. Rzeczywiście działacze frankfurckiego klubu — triumfator piłkarskiego Pucharu UEFA — poszukują klasowego bramkarza, ponieważ ich zdaniem ani Juergen Pahl ani Klaus Funk nie spełniają oczekiwań.

Udane występy Tomaszewskiego w belgijskim Beerschocie sprawiły, że zainteresowali się jego osobą, co więcej przeprowadzono wstępne rozmowy. Trudno jednak powiedzieć czy dojdzie do podpisania kontraktu tym bardziej, że w orbicie zainteresowania Eintrachtu znalazł się także rezygnujący z występów w barwach Hamburger SV Rudi Kargus. I gdyby nie trudne do spełnienia żądania finansowe HSV (chęć otrzymać za Kargusa ponad 1,5 mln marek) większe szanse miałby konkurent „Tomaśka”, choćby dlatego, że w myśl obowiązujących w Bundeslidze regulaminów w każdym zespole może występować tylko dwóch cudzoziemców. A w Eintrachcie grają już Austriak Bruno Pezay i Koreańczyk Cza Bum Kun. (js)

Z życia TKKF

OGNISKO TKKF Kozłówek i Krakowska Spółdzielnia Mieszkaniowa organizują w dniach 10-12 bm. na kortach TKKF Kolonia w Bieżanowie turniej tenisowy. Początek gier codziennie od godz. 16.

TURNIEJ tenisowy zorganizowany przez ZW TKKF na kortach Zwierzynieckiego zakończył się zwycięstwem J. Przybylskiego, który w finale pokonał L. Przewoźniaka 6:2, 6:2. W pojedynku o 3 m J. Flak wygrał z B. Jaworskim także 6:2, 6:2. Impreza kierował Paweł Lachowski.

OGNISKO TKKF „Mewa” oraz ZK ZSMP organizują tradycyjne „Wakacje żeglarskie”. Udzielanie informacji oraz przyjmowanie zapisów odbywa się w klubie Juventuru, Bracka 13, w wtorki w godz. 17-19, tel. 272-72 lub 352-00 w 27.

WEPÓŻYCZALNIA TKKF przy ul. Zamojskiego 86 poleca sprzęt turystyczno-sportowy. Chętni mogą się zgłaszać w poniedziałki, środy i piątki, w godz. 15.30-17.00.

trochę ziemi, wielkie emocje wywołują rozgrywki piłkarskiej ligi, w której występują reprezentacje poszczególnych grup, sporo zajęć, przygotowań i zaciekłej rywalizacji zabierają także wewnątrzkolonijne eliminacje w różnych dyscyplinach sportowych, mające za zadanie wyłonienie tych, którzy będą reprezentować Marcinkowice na zawodach międzykolonijnych. Niedawno uczestniczyli w XIII Olimpiadzie w Gdowie, teraz znów sami są organizatorami V Kolonijady, imprezy dla wszystkich kolonii z okolicznych miejscowości.

Ciągłe atrakcje, wciąż nowe zabawy, zawody, imprezy, a także codzienne obowiązki kolonijne, sprawiają, że nawet w czasie niepogody nie ma czasu na nudę, że kolonijny turnus mija jak z bicia strzelił. Na długo pozostają natomiast w pamięci dobre, ciekawe wakacje i Marcinkowice, z których wyjeżdża się z żalem, ale do którego, jeśli się tylko uda, wraca się z taką radością.

JERZY LANGIER

LESKO. Kolarze uczestniczący w Tour de Pologne rozegrali wczoraj 2 etapy. Jazdę indywidualną na czas wygrał Jan Jankiewicz, natomiast popołudniowy etap do Gorlic przyniósł sukces Ireneuszowi Walozakowi. Liderem nadal jest Czesław Lang.

LUBLIN. W międzypaństwowym spotkaniu koszykarzy Polska pokonała Szwecję 90:71.

OLSZTYN. Międzypaństwowe, towarzyskie spotkanie w piłce ręcznej mężczyzn pomiędzy zespołami Polski i Islandii zakończyło się zwycięstwem naszego zespołu 28:19.

Telegraficznie

SZTOKHOLM. Irena SzeWińska triumfowała w biegu na 400 m podczas międzynarodowego mitingu lekkoatletycznego. Osiągnęła ona czas 51.00 sek.

LAPLUME. 11 etap kolarskiego wyścigu Tour de France — jazdę indywidualną na czas wygrał Joop Zoetemelk. Dobrze pojechał również Francuz B. Hinault uzyskując piąty czas dnia. Pozwoliło mu to na objęcie prowadzenia w wyścigu.

TATABANYA. Polskie szczypiorniski — uległy w towarzyskim meczu reprezentacji Węgier 18:20.

Uwaga piłkarze

OZPN przypomina

WYDZIAŁ Gier Okręgowego Związku Piłki Nożnej WFS w Krakowie przypomina:

— że do 10 lipca br. powinny zgłosić swój udział w rozgrywkach sezonu 1980/81 wszystkie zespoły klasy „C” (również te dotychczas w niej grające), — do pism potwierdzających udział w rozgrywkach należy dołączyć zgodę Wojewódzkiej Rady LZS lub innych patronujących zrzeszeń sportowych,

— niewywiązanie się z podanych wyżej obowiązków spowoduje nieujęcie drużyny w rozgrywkach w sezonie 1980/81.

PONADTO kluby nie posiadające własnego boiska powinny do 15 lipca br. dostarczyć do WG OZPN pisemną zgodę posiadacza boiska, na którym będą rozgrywać mistrzowskie mecze.

JEDNOCZEŚNIE informuje się, że pierwsza kolejka spotkań klasy okręgowej seniorów odbędzie się 10 sierpnia br., klasy A, B i C — 17 sierpnia, klasy międzywojewódzkiej, wydzielonej i wojewódzkiej juniorów — 24 sierpnia, a klasy rezerw juniorów — 31 sierpnia.

Rekord okręgu w rzucie młotem

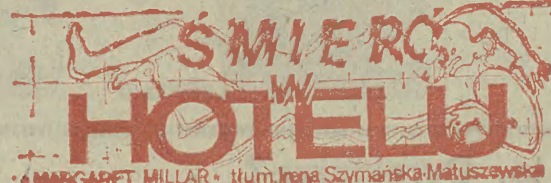
OSTATNIO podczas ogólnopolskiego mitingu lekkoatletycznego w Zabrzu zawodnik Cracovii Wacław Fikeł ustanowił rekord okręgu w rzucie młotem osiągając rezultat 65,08 m.

Już trwają przygotowania do V „Dni turystyki”

OD KILKU lat, w jesieni, organizowane są w naszym mieście „Dni turystyki”, podczas których krakowskie biura i organizacje turystyczne urządzają szereg imprez dla mieszkańców miasta. Wprawdzie do jesieni jeszcze daleko, niemniej już rozpoczęły się przygotowania programu „Dni turystyki” urządzanych przez Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miasta oraz Porozumienie Terenowo-Branżowe Biur Turystycznych.

Jak wynika z planów tegorocznych, już piąte, „Dni turystyki” będą obfitowały w szereg ciekawych imprez, każde biuro, każda organizacja turystyczna będzie miała swój dzień, w którym urządzić będzie atrakcyjne wycieczki, pokazy, dla krakowian. Przygotowuje się ponadto kiermasz sprzętu turystycznego, rejsy wistłanymi stankami dla mieszkańców Domu Spokojnej Starości, występy kapel podworkowych itp.

— I to wszystko?
— Mówiła też, że tej wiosny często przychodził późno do domu. Utrzymywał, że ma więcej pracy.
— W jakim to było mieszkaniu?
— Zdaje się, że w marcu.
— W marcu — powiedział z naciskiem Dodd — płacił się podatek dochodowy, a pana szwagier jest księgowym. Miał szczęście, że w ogóle mógł wracać do domu. Gill zacerwienił się.
— Po czyjej stronie jest pan właściciel?
— Nigdy nie staje po niczyjej stronie, dopóki oba zespoły nie znajdą się na boisku i nie dowiem się, w co będą grać.
— To nie jest gra, panie Dodd. Moja siostra zniknęła. Ma pan ją znaleźć?
— Próbuje. Przyniósł pan zdjęcie?
— Tak.
Zdjęcia były w brązowej kopercie: dwie gabinetowe fotografie i kilkanaście dość dużych kolorowych zdjęć amatorskich. Na zdjęciach Amy przeważały się uśmiechała, ale na obu fotografiach była poważna i skrepowana, jakby znalazła się przed obiektywem wbrew woli, z góry wiedząc, że rezultaty nikogo nie zadowolą. Skryta — pomyślał Dodd. *Bardzo chce się podobać. Za bardzo.*
Na jednym ze zdjęć siedziała na trawie z czarnym pieskiem na smyczy. Od zielonego tła wyraźnie odbijała czerniwo-czarna kratka smyczy i obroży.
— Mack?
— Właśnie. Rasowy terier szkocki. Podarowałem go Amy na urodziny pięć lat temu. Jest do niego bardzo przywiązana, prawdę mówiąc przesadnie. Ostatecznie to tylko pies, nie dziecko. Zawsze bierze go ze sobą do miasta na zakupy i w ogóle wszędzie. Chciała nawet wziąć go do Meksyku, ale obawiała się kwarantanny na granicy.
— Trzymała go na smyczy?



MARGARET MILLAR • tłum. Irena Szymańska-Matuszewska

— Stale. I stale na tej właśnie. Może pan nie dostrzec w niej nic szczególnego, jeśli nie jest pan znawcą tartanów, ale akurat ten wzór jest mało rozpoznawalny. To tartan klanu MacLachlan. Pełne imię Macka, pod którym jest zarejestrowany w Amerykańskim Stowarzyszeniu Hodowli Psów, brzmi MacLachlan Merryhearty i Amy wpadała na dziwny pomysł, żeby zamówić dla niego smycz, obrożę i kaftanik z właściwego tartanu. Cały komplet kosztował sto dolarów, prawie tak dużo jak sam pies.
Gill przerwał, żeby zapalić papierosa. Zdjęcia Amy rozrzucone na biurku Doda uśmiechały się do niego drwiako: *Caly ten szum o mnie i mojego pieska. Jesteśmy w Nowym Jorku, Gilly. Bardzo dobrze się bawimy. Mack ma nową ręcznie wytłaczaną smycz, którą kupił w Mexico City...*
— Gdziekolwiek Amy jest, na pewno nie wzięła ze sobą Macka. Jego smycz wisiał nadal w kuchni.
— Rupert to wyjaśnił. Powiedział Gerdzie...
— Wiem, co powiedział Gerdzie, ale to nieprawda.
— Zgadzasz się, że to nie brzmi prawdopodobnie — przyznał ogólnie Dodd. — Ale nie można tego wykluczyć.
— Gdyby pan znał Amy, nie myślałby pan tak. Jest dziewczinnie dumna z tartanu Macka.
— Wobec tego, gdzie jest pies?
— Dużo bym dał, żeby znał odpowiedź na to pytanie.
— *Chuba dość — pomyślał Dodd. Trudno jest odna-*

leźć człowieka. Odszukanie teriera, który wygląda jak tysiąc innych terierów wydało się wręcz niemożliwe. Nie było nawet żadnej gwarancji, że pies jeszcze żyje.
— Po co Kellog w ogóle powiedział panu, że Amy zabrała psa?
— Żeby przekonać mnie, że Amy wróciła do domu i znów odejchała z własnej nieprzymuszonej woli.
— Czy są jakieś dowody, że była w domu?
— Tylko słowa Ruperta.
— Nikt inny jej nie widział?
— O ile wiem, nikt.
Dodd zajął do notatek.
— Zobaczmy. Wróciła z Mexico City przypuszczalnie w niedzielę, czternastego września i wyjechała tego samego wieczoru. Do nikogo nie zadzwoniła, żeby się pożegnać, i o ile wiemy, nikt jej nie widział, prócz Ruperta, tak?
— Tak.
— Domyśla się pan dlaczego?
— Dlaczego nie zadzwoniła do mnie i nikt jej nie widział? Jasne, że się domyślałam. Wcale nie wróciła do domu, może nawet wcale nie wyjechała z Mexico City.
— Będąmy szczerzy, panie Brandon. Sądzę pan, że pańska siostra nie żyje?
Gill spuścił wzrok na uśmiechnięte zdjęcia na biurku Doda. *Ja nie żyję? Nie bądź śmieszny, Gilly. Jestem w Nowym Jorku. Cudownie się bawię.* Wycodził przez zaciśnięte zęby.
— Tak. Sądzę, że ją zabił.
— Jaki miał powód?
— Pieniądze.
Dodd westchnął cichutko. Albo pieniądze, albo miłość. Może jedno i drugie spowodowało to tego samego — daje poczucie bezpieczeństwa.

KIEDY Co KIEDY gdzie Co gdzie? KIEDY

9 LIPCA	ŚRODA Lukrecji Weroniki
------------	-------------------------------

Teatry

Modrzejewskiej 19.15 Dziesięć portretów z szajką w tle. Kameralny 19.15 Proba lotu (przedst. zamknięte).

Kina

Kijów 15.45 Obcy — 4 pasażer „Nostromo” (ang. l. 15), 18, 20 39 stopni (ang. l. 12), Uciecha 15.45 Kobra (jap. l. 18), 18, 20.15 Corleone (wł. l. 18), Warszawa 15.45, 18, 20.15 Dubler (fr. l. 12), Wolność 15.30, 18, 20.15 Ucieczka na Atenę (ang. l. 15), Wana 15.45, 18, 20.15 Tragedia „Posejda” (USA l. 15), Mł. Gwardia 15.30, 17.45, 20 Rocky (USA l. 15), Wrzós (Zamojskiego 50) 16, 19 Lot nad kukulczym gniazdem (USA l. 18), Świt (os. Teatr. 10) 15.45, 18, 20.15 Olimpiada 40 (pol. l. 12), Mała sala 15, 17.15, 19.30 Okupacja w 26 obrazach (jug. l. 18), Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.30, 18, 20.15 Chiński syndrom (USA l. 15), Mała sala 15, 17, 19 Stara strzelba (fr. l. 18), Kultura (Rynek Gł. 27) 14, 16, 18, 20 Orkiestra Klubu Samotnych Serc Sierżanta Peppera (USA l. 12), Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Wściekły (pol. l. 18), Związkowice (ul. Grzegorzewska 7) 15.45 Księża i żebrak (panam. l. 12), 18, 20 Nie chce nic słyszeć (czech. l. 15), Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15, 17.15 Amator (pol. l. 15), 19.30 Co mi zrobisz jak mnie złapiesz (pol. l. 15), Pasaż (Pasaż Bielaka) 14 Colargol zdobywca kosmosu (pol. b.o.), 16, 18, 20 Zapach kobiety (wł. l. 18), Sfrinks (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Umarli rzucają cień (pol. l. 15).

Telewizja

ŚRODA I: 15.55 Obiektów. 16.15 Dziennik. 16.30 Wakacje w kręgu rodziny. 16.55 Losowanie Express i Małego Lotka. 17.05 Dom i my. 17.20 Skarbiec. 17.45 Od melodii do melodii — pr. rozr. 18.10 Małe kino — „Mały western” — pols. film anim. 18.15 Mam pomysły. 18.50 Dobranoc. 19 „Piśmi raj na wyspie Funka” — kanad. film dok. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Filmoteka arcydzieł — „Ziemia drzy” — wł. film fab. 22.55 Dziennik. 23.10 Camerata.

ŚRODA II: 16.30 Pr. dnia. 16.35 Jez. franc. — kurs podst. 17.05 Pr. morski. 17.25 Program na dziś i jutro — Minimalizacja odpadów w budownictwie. 17.55 Sprawy młodych — „Nastolatki” — węg. film obycz. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.10 Za 10 dni Igrzyska Olimpijskie. 21.30 24 godziny. 21.40 „Gra nie gra” — turniej teatrow oper. 22.40 Studio „Ratunek”.

CZWARTEK I: 9 Teleferie TDC — w pr.: „Nieobozowe lato” — „Wojna planet” odc. pt. „Potwór z morskiej głębiny” — amer. ser. film. 15.50 Pr. dnia. 15.55 Obiektów. 16.15 Dziennik. 16.30 Wakacje w kręgu rodziny. 17.30 Społem. 17.45 Ku olimpijskim lauram — film dok. 18.10 Studio TV Młodych. 18.40 Wystąpienie ambasadora Mongolskiej Rep. Lud. w Polsce. 18.50 Dobranoc. 19 Lekarz radzi — Jak zapobiec bólowi zęba. 19.10 Turystyka i wypoczynek. 19.30 Dziennik TV. 20.10 „Komisarz Maigret prowadzi śledztwo” odc. pt. „Maigret i handlarz win” — film krym. TV franc. 21.50 Pegaz. 22.40 Dziennik.

Wystawy-muzea

Wawel — Komnaty (sr. 10-15 i 16-18, czw. 10-15), „Wawel zaginiony” (sr. czw. 10-15.30), Skarb i Zbrojownia (sr. czw. 10-15.30), Zamek i Muzeum w Piaskowej Skale (sr. czw. 10-16), Muzeum Lenina, Topolowa 5; Lenin w Polsce, Lenin a współczesność (sr. 9-17, czw. 9-16, wst. wol.), Kr. Jadwigi 41 (sr. czw. 9-15), w Potoninie; Lenin na Podhalu (sr. czw. 8-16 wst. wol.), w Białym Dunaju (sr. 9-16 wst. wol., czw. niecz.), Muzeum Historyczne, św. Jana 12; Militaria, Zegary (sr. czw. 10-18), Krzysztofory, Rynek Gł. 35; Z dziejów i kultury Krakowa (sr. czw. 10-14), Franciszkańska 4; Kraków w latach 1795-1914 (sr. 9-15, czw. 10-17), Mikołajska 2; Odnowa Krakowa dawniej i dziś (sr. czw. 11-18), W. z. Ratuszowa (sr. 11-18, czw. 9-15), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sułkiewicz: H. Siemradziński, jakiego nie znamy (sr. 10-15, czw. 12-18 wst. wol.), Dom Matejki, Florjańska 41; Twórczość J. Matejki sprzed stu lat (sr. czw. 10-16), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1; M. Kratochwil — Malarstwo, rysunek, collage (sr. 12-18 wst. wol., czw. 10-16), Przyrodnicze, Sławkowska 17; Współczesna fauna Polski (sr. czw. 10-15), Etnograficzne, pl. Wolnica 1; Polska kultura ludowa, Bizuteria ludowa środkowego Wschodu (sr. czw. 10-13), Pryzmat, Łobzowska 3; Wyst. absolwentów ASP — Stan robót (sr. czw. 10-18), ZPAF ul. św. Anny 3; Wyst. fotografiki K. Gierałowskiego — Drukowane twarze (sr. czw. 10-18), Pajac Sztuki, pl. Szczepański 4; „Kontakt — od Kontemplacji do Agitacji” (sr. czw. 10-18), Dworek J. Matejki w Krzeszawicach, ul. Kruczkowskiego 5 (sr. 10-17, czw. niecz.), al. Róż 3; Tkaniny i rys. E. Seid-Reiter (sr. czw. 10-17), KMPiK, Mały Rynek 4; Grafika i rysunek W. Kausch (sr. czw. 11-19), Rydlówka, Teatralna 28 (sr. 11-14, czw. 15-18), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13; Venus 80 (sr. czw. 9-21), Muzeum Zup Krakowskich, Wieliczka (sr. czw. 8-19), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (sr. czw. 10-14), Fotosalon, KDK, Rynek Gł. 27; Wyst. fot. „Ocalić — to nasz obowiązek” (sr. czw. 11-19), Galeria 2, KDK, Rynek Gł. 27; Mal. Z. Garczyńskiej (sr. czw. 14-18), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a; 3 Międzynarodowe Biennale Grafiki (sr. czw. 11-18), BWA, Osrodek Critcot 2, Kanonicza 3; Idee Teatru Critcot 2 (sr. czw. 11-18), Galeria Krzysztofory ul. Szczepańska 2; Prace M. Pińkiewskiej-Bereś (sr. czw. 11-17), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8-10; Ceramika H. Modrzewskiej-Nowosielskiej, Malarstwo i ceramika L. Nowosielskiego (sr. czw. 11-19), Galeria „Desy”, św. Jana 3; Mal. T. Brzozowskiego (sr. czw. 11-19).

Diżury

Pogot. MO, tel. 97, Straż Poż. 98, Pogot. Ratunk. Łazarza 14; wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, poradę stomatolog. w przypadkach nagłych (20-7), ambulatorium okulista (cała doba), Rynek Podgórski 2: 825-50, 667-57, Nowa Huta 422-22, Lotnisko Balice 190-29, Niepołomice: 198, Sieciechowice tel. Iwanowice 80, Diżury szpitali:

Chir., Urolog, Laryng. N. Huła, os. Na Skarpie 65, Chir. dzieci, Prokocim, Okulista, Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Diżurne poradnie: Internist., pediatr., gabinet zabiegowy (18-22), zgłoszenia wizyt domowych (18-20), wizyty domowe (8-13) dla Śródmieścia: al. Pokoju 4, tel. 181-89, 183-95, dla N. Huty: os. Jagiellońska bl. 1, tel. 858-26, dla Krowodrzy: ul. Gałła 24, tel. 721-25 dla Podgórze: ul. Kutrzeby 4, tel. 618-55, 650-99, Inf. Służby Zdrowia: tel. 205-11 (cała doba), Punkt Informacji Aptecznej, tel. 107-85 (8-13), Informacja w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Ebstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, N. Huta Centrum A bl. 4, Mysiecin, Rynek 10, Proszkowie, ul. 1 Maja 51 (8-20), Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 189-99, Lek. Spółdzielnia Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (16-23.30) tel. 285-78, 225-68, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lek. ul. Boh. Stalingradu 18, tel. 178-08 (9-18), Poradnia Przedmazińska i Rodzina — Rynek Gł. 6 i p. (pon. 16.30-18.30, sr. płat. 17-19), Tel. Zaufania 371-37 (15-22), Milicyjny Tel. Zaufania 21-41 (cała doba) Inf. o Usługach, Florjańska 29, tel. 271-30, 228-90 (7-13), Nowa Huta, os. Zgody 7, tel. 447-51 (8-13), Pomoc Drozowa PZM, ul. Kawiory 3, tel. 755-75 743-92 (7-22).

Apteki

Rynek Gł. 42 (tien), Waryńskiego 24, Długa 88, Kazimierza Wielkiego 117, Rynek Podgórski 4, Ebstrowskiego 94 (tien), N. Huta, Centrum C bl. 5 (tien), N. Huta, Centrum A bl. 3 (tien).

Dokończenie na str. 3

(Ciąg dalszy nastąpi)